

Gazeta Gdańska.

"Gazeta Gdańska" wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: "Gazeta Gdańska" Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Teobalda, Juliusza m.
Jutro NAWIEDZENIE NMP., Jacka.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 3 43 zachód 8 24
Dziś wschód księżyca 4 22 zachód 9 9

Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej“.

Interesujące poglądy na sprawę polską

ogłosił pan Paweł Rohrbach, jeden z najwibitniejszych wolnomysłnych polityków niemieckich w swej książce, wydanej świeżo pod tytułem „Weltpolitiches Wanderbuch". Pan Rohrbach pisze między innymi co następuje:

„Polska jest czymś pośrednim pomiędzy zachodnią Europą a Wschodem, a szala przechyli się na korzyść tej strony, której Polska ostatecznie przypadnie. Polski nie może trwale braknąć w przyszłej Europie Środkowej dlatego, gdyż jest potrzebną dla zabezpieczenia Europy Środkowej przed moskiewską Rosją. Obecna wojna uczy nas i wskazuje: jeżeli Polska pozostanie przy Rosji, to tem samem trwać będzie dalej niebezpieczeństwo przewagi rosyjskiej jeżeli jednak Polska przystąpi od Europy Środkowej, to będzie możliwem wyparcie moskowityzmu z powrotem do jego pierwotnych granic plemiennych."

Zaznaczywszy strategiczne znaczenie ziem polskich, autor tak dalej rozumie:

„Jeżeli Polskę wcielimy politycznie do Europy Środkowej, to musimy jej w tym związku wyznaczyć miejsce, któreby się jej tak podobało, aby pozostała przy nas z własnej woli. Jeżeli jednak zacieśnimy ją i okroimy egzystencję narodową tak, że życie z nami będzie jej nieznośne, wtedy nie będzie można uniknąć tego, że Polska pójdzie za pokusami Wschodu, o ile on jej przyrzeknie połączenie z sobą pod takimi warunkami, które się jej bardziej będą podobały. Polska może próbować wspólnego życia, stosownie do okoliczności, albo z Rosją albo z Europą Środkową, jeżeli jednak jeden rodzaj związku będzie uważała za uciskanie drugiego, aby osiągnąć zmniejszenie tego ucisku. Jeżeli zrozumiemy należycie znaczenie Polski dla Europy jej przyrodzoną, ważną rolę dla obrony naszej kultury przeciw nauczycielskiemu popędowi zdobywcemu moskowityzmu, wtedy nigdy już nie otworzą się drzwi zameczku myśliwskiego nad Palicą dla żadnego rosyjskiego cara i wzrok jego nigdy nie spocznie na tym krajobrazie leśnym, jako na swej własności. Polska, Litwa i kraje nadbałtyckie, uwolnione z pod jarzma rosyjskiego i złączone znowu ze środkowo-europejską ojczyzną swej kultury, oznaczają dla Niemiec, dla reszty germańskiej Europy i dla europejskich Słowian koniec niebezpieczeństwa moskiewskiego. Bez samodzielnego zwrócenia się Słowian zachodnich przeciw Rosji nie można moskowityzmu pokonać, a rozstrzygającym jest, po której stronie będzie Polska."

Jakie są plany angielskie?

„Deutsche Warschauer Zeitung" ogłosiła artykuł, który podajemy w dosłownym przekładzie:

„W jaki sposób będą mogli Niemcy zapłacić za olbrzymie wyrządzone przez siebie szkody? — zapytuje Francis Gribble w majowym zeszycie „Nineteenth Century."

Podług dorywczych obliczeń, można określić obecną sumę odszkodowania wojennego na rzecz Anglii i jej sprzymierzeńców na 30 miliardów funtów szterlingów. Suma ta wzrasta z dniem każdym i może w razie dłuższego trwania wojny osiągnąć cyfrę 60 miliardów i więcej.

Lecz Niemcy nie mogłyby zapłacić nawet najniższej oszacowanego odszkodowania „nawet w tym wypadku, gdyby można było spieniężyć wraz z zie-

Z galicyjskiego pola walki.



Na obrazku powyższym widzimy transport austro-węgierskich poruczników ordynansowych przez Dniestr zapomocą lin drucianych.

nią — ogólną własność Niemiec, ocenianą przez statystyków na 17 i pół miliardów oraz sprzedaż wszystkich mieszkańców jako niewolników na rynkach wschodnich!"

Ale Niemcy muszą zapłacić, nawet gdyby „kanclerz, cesarz, albo jaki inny Hohenzollern, v. Bisping, v. Bülow albo ktokolwiek tylko ponosi odpowiedzialność za zbrodnie w Belgii, mieli się ograniczyć do jednego na rok ubrania i do jednorazowego dziennego posiłku."

Bezwątpienia należy zażądać od Niemiec oprócz odszkodowania wojennego — odbudowy wszystkich zburzonych budynków w Belgii, wynagrodzenia za zniszczenie dzieł sztuki w Lowanium i gdzieindziej, wycofania za gotówkę puszczonego w obieg w Belgii pieniędzy papierowych, zwrócenia wszystkich kar i podatków wojennych, ściągniętych z gmin w Belgii, opłacenia wszystkich robót przymusowych, odszkodowania za rekwirowane towary, za straty poniesione wskutek uwięzienia, odszkodowania dla rodzin pozostałych po zabitych przez Niemców, wynagrodzenia za kradzieże popełnione przez oficerów i żołnierzy, zapłacenia kosztów, poniesionych przez rząd belgijski na obronę neutralności, jako też wynagrodzenia za szkody w handlu i rolnictwie.

Chociaż Niemcy nie będą mogli wszystkiego zapłacić, to jednak będą mogli w części odpowiedzieć tym zadaniom. Ale w jaki sposób? Ścisłe przeprowadzony bojkot handlu niemieckiego spowodowałby ich niewypłacalność. Przeciwnie, roztropność wymaga, aby maszyny niemieckie puszczone w ruch i w ten sposób dano w pełni zajęcie pracy niemieckiej. Jeżeli zubożałe Niemcy mają zapłacić odszkodowanie wojenne, to należy im w tym względzie pomóc, gdyż tylko przez handel mogą dostarczyć pieniądze. „Wszelkie utrudnienia w tym kierunku byłyby tem samem, co zarzynanie kury, która znosi złote jaja na korzyść całego świata."

Oczywiście skonfiskuje się złoto ze skarbca państwowego, wynoszące obecnie 123 miliony funtów. Również konfiskacie ulegną towary, nagromadzone w niemieckich składach, dzieła sztuki z muzeów, klejnoty jubilerów i depozyty bankowe.

Wybór prezydenta w Ameryce



Wyższy sędzia Hughes

i polityk amerykański podczas swej mowy agitacyjnej.

„Wszystkich Niemców, nie wyłączając cesarza i kanclerza, należy pozbawić majątku bez miłosierdzia i nie pozwolić im opuścić kraju tak długo, dopóki nie zapłacą swego długu."

Ale jeszcze inne środki są potrzebne. Państwa, należące do Czwórporozumienia nie mogą ponieść szkody: po pierwsze — w swym rolnictwie i bogactwie ziemnym; po drugie: w komunikacji kolejowej kanałowej i t. d.; po trzecie w maszynach fabrycznych i po czwarte — w pracy ludności. W tym celu państwa Czwórporozumienia obejmą w sferę swych interesów Niemcy, może i Austrię, Turcję i Bułgarię. Sfera interesów włoskich, serbskich, czarnogórskich będzie na południowym wschodzie, natomiast sfera angielska, belgijska, rosyjska i japońska rozciągnie się na same Niemcy.

Ten zatrzyma kolonie, kto je zajął, zmieniając właściciela Alzacy i Lotaryngia, będzie odbudowana Serbia, Belgia otrzyma Akwizgran i t. d. W ten sposób nastąpi podział między sprzymierzeńców — żeglugi, kolei, kanałów, kopalń, fabryk chemicznych, cukru, cementu i t. d.

Przytem robotnicy i lud niemiecki mogą tylko zyskać. W Niemczech eksploatowanych w ten sposób przez kapitalistów państw sprzymierzonych mogą liczyć na stałą rozumnie wynagrodzoną robotę, zwłaszcza, że będą wybawieni od przymusowej służby wojskowej.

Inaczej jednak będą żyli niemieccy milionerzy. Oni to ucierpią. „Zyski Ballinów, Rothenauów, Thyssów i Kruppów popłyną w przyszłości do kieszeni tych ludzi, którzy zubożeli wskutek niegodziwości niemieckich. Dla takich jak Ballin, Rothenau lub Thyssen znajdzie się niejedna sposobność dobrze zapłaconej pracy w rodzaju zajęcia dozorczy lub kierownika oddziału, o ile tylko zechcą się tego podjąć."

Cały ten plan, — kończy p. Gribble, — nie może być ze strony niemieckiej uważany za idealny, jest on jednak w każdym razie znośniejszym od każdego innego, któryby był podyktowany przez sprawiedliwość."

Drugi okres ofensywy rosyjskiej.

(Wat.) Pisma francuskie, włoskie i angielskie nazywają wstrzymanie pochodu wojsk rosyjskich w kierunku Kowla i Lwowa drugim okresem ofensywy rosyjskiej i nie tają bynajmniej, że dzięki posiłkom, nadesłanym Austrii przez dowództwo niemieckie, pierwotny plan rosyjski uległ zasadniczym zmianom. Prasa francuska wskazuje wyraźnie na to, że armia rosyjska znajduje się nawet w poważnym niebezpieczeństwie teraz w okolicy Łucka i że cały zdobyty obszar trzeba będzie oddać, jeżeli wojskom niemieckim uda się przełamać rosyjską linię pod Gruziatynem i Kołkami. Łuck wydaje się krytykom francuskim nie bardzo pewny, a o Kowlu przestano wogóle już myśleć. To co zastanawia prasę zagraniczną najbardziej, to pytanie, skąd Niemcy mają jeszcze tyle wojska, aby móżdż przerzucić je z innych frontów na front rosyjski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, — powiadają krytycy, — wojsko niemieckie stoi w dawnej niezmienionej sile pod Verdunem, stoi nienaruszone pomiędzy Dźwińskiem a Rygą, stoi tak, jak stało w całej swej potęgze we Flandryi. Najwidoczniej zatem mają Niemcy wielkie rezerwy i najwidoczniej ściągnęli wojsko z okolic Pińska. Powodzenia armii niemiecko-austriackiej na zachód od Torczyna i pod Radziwiłowem przypisują krytycy francuscy li tylko temu, że główne dowództwo wojsk, walczących w tym odcinku, spoczywa w ręku niemieckim. Jedyną pociechę stanowi dla pism sprzymierzonych postępowanie wojsk generała Leszyckiego, któremu udało się odeprzeć armię walczącą w Bukowinie aż do gór karpacczych. Zdaniem poważnych krytyków angielskich, nie należy jednak do faktu tego przywiązywać zbyt wielkich nadziei, gdyż posuwający się Rosjanie napotkają po drodze znowu armie niemieckie, a wtedy zadanie do spełnienia nie będzie tak łatwe, jak dotychczas, kiedy to wojska austriackie musiały operować w okolicach, gdzie niema należytych dróg i kolei.

Ciekawy wywiad z generałem Brusilowem.

(Wat.) W „Times” z dnia 20-go czerwca znajdujemy bardzo ciekawy wywiad korespondenta wojennego Stanley Washburna, który miał sposobność rozmawiania z generałem Brussilowem w przeszłą niedzielę. Generał Brussilow postarzał i zmienił się od ubiegłego roku bardzo poważnie. Oświadczył on między innymi co następuje:

„Poważne wyniki i powodzenia, jakie odniosły moje wojska, nie są bynajmniej wynikiem przypadkowości lub słabości wojska austriackiego, walczącego bardzo walecznie, lecz stanowią zastosowanie wszystkich nauk, któreśmy sobie przyswoili w ciągu dwóch lat wojny przeciwko wojskom. W początkach wojny, a zwłaszcza w ciągu lata, nie byliśmy dostatecznie przygotowani. Ja osobiście nie zrażałem się niepowodzeniami, będąc przeświadczony, że gdy będziemy mieli dostateczną ilość amunicji, dokonamy tego, cośmy dokonali już w ciągu ubiegłych dwóch tygodni. Pierwszym warunkiem powodzenia jest zupełna koordynacja wszystkich zaangażowanych armii. Na całym naszym froncie rozpoczął się atak o jednej i tej samej godzinie, tak, że nieprzyjaciel nie miał możliwości przesuwania swych wojsk z jednego odcinka na drugi, gdyż ataki nasze wykonane zostały jednocześnie na wszystkich punktach. Najważniejsze walki miały miejsce w odcinku Rowna, gdzieśmy zaczęli zagrażać strategii nieprzyjacielskiej.

Po małej przerwie mówił Brussilow dalej co następuje:

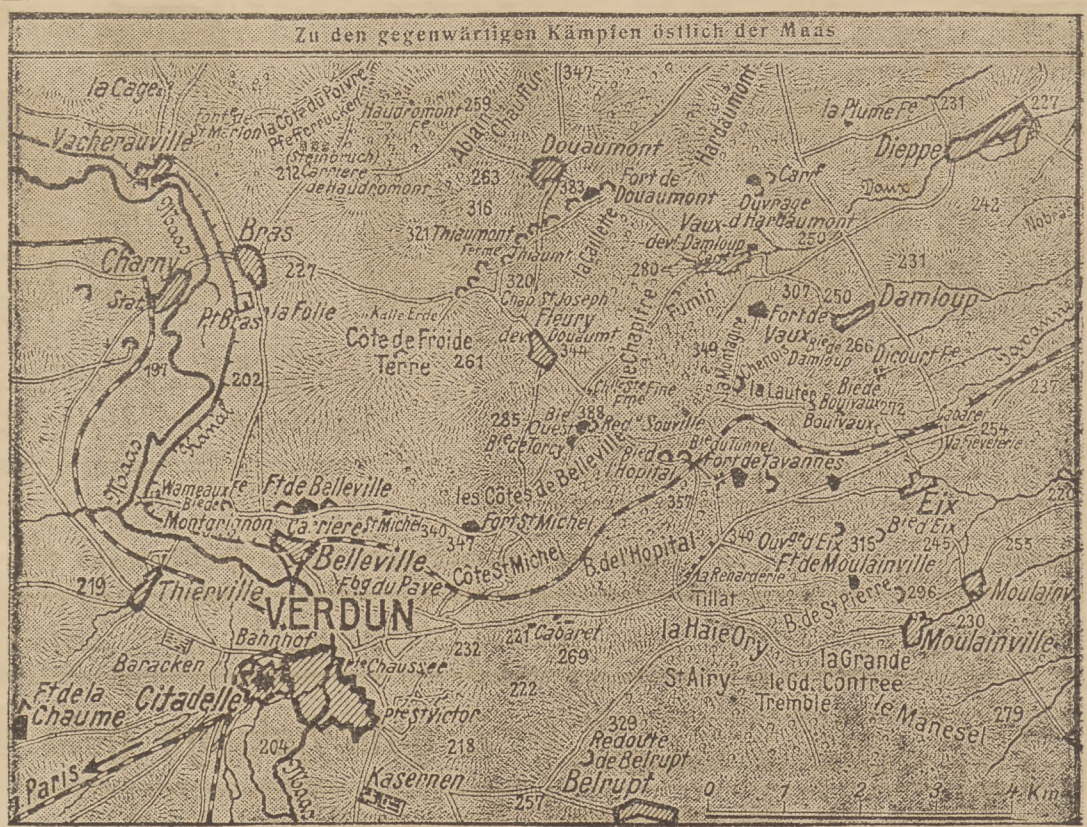
Nowoczesne rowy strzeleckie z głębokimi galeriami i gankami komunikacyjnymi są z natury rzeczy trudne do zniszczenia, ale rowy te są niebezpieczne dla obrońców, skoro pozycja jest wzięta od tyłu lub z boku, gdyż żołnierzowi staje się nadzwyczajnie trudna ucieczka z tego labiryntu. Poza tem mieliśmy dostateczną ilość amunicji, aby móżdż z tyłu zagrozić nieprzyjacielowi odwrót ze swoich pozycji. Chcąc przedostać się przez tę zaporę, przypłaciłby każdy żołnierz swą odwagę życiem. Tem też da się wytłómaczyć poważna liczba jeńców austriackich.

Odnosnie do położenia ogólnego oświadczył Brussilow co następuje:

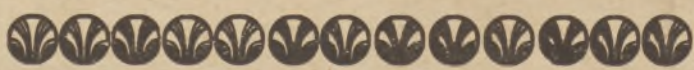
„Trudno doprawdy wywnioskować, jaki efekt polityczny wyrzuci nasza ofensywa. W Austrii efekt ten musi być nadzwyczajny, gdyż Niemcy nie będą w tym roku w stanie przyjść Austrii z wielką pomocą, jak to uczynili w roku ubiegłym, ratując ją od ostatecznego ciosu.

Pierwsze tygodnie ofensywy naszej były nadzwyczajnie szczęśliwe, stanowią one jednakże tylko początek naszej kampanii lotniejszej. Nie jest wykluczone, że Niemcy będą mogli poszczycić się jakimś powodzeniem, w każdym razie my nie spoczniemy teraz w nacieraniu z coraz większymi siłami. Położenie ogólne zresztą poprawiło się znacznie po ostatecznej bitwie morskiej — niebezpieczeństwo od strony Rygi stało się mniejsze.”

Coraz bliżej Verdunu!



Jak z orędzi niemieckich wynika, coraz więcej zwęża się pierścien wokół Verdunu. Dzieje się to zarówno od północy, jako też od wschodu i zachodu. W celu porównywania postępów armii niemieckiej podajemy powyższą mapę.



**Już
od 15-go czerwca**

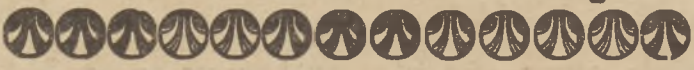
zapisywać można
**na wszystkich pocztach
„Gazetę Gdańską.”**

— Czas odnowić przedpłatę! —
gdyż

**WIELKI
Śpiewnik kościelny**
otrzyma
każdy czytelnik „Gazety Gdańskiej”
który zapisze ją na III kwartał.

Blizsze szczegóły listownie. Prosimy nadesłać kwit pocztowy za **trzeci kwartał** i napisać na **kwitole** tym **dokładny adres** pocztowy. Kto kwitu jeszcze nie ma, niechaj „Gazetę Gdańską” zaraz na pocztę zapisze.

Do nas adresować należy krótko:
„Gazeta Gdańska” — Danzig.



Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku.

(W. T. B.) Akcja bojowa na naszym froncie zachodnim przeciwko armii angielskiej i północnemu skrzydłu armii francuskiej była, jak w obydwóch dniach ostatnich, znaczna.

Na zachodzie od Matrwy Człowiek powstrzymał nocne ataki nieprzyjacielskie ogień artylerii i karabinów maszynowych.

Na prawym brzegu Mozy zakończył się atak bardzo znacznych sił na niemieckie pozycje na wzgórzu „Zimna Ziemia” zupełnym niepowodzeniem. Odparto je wszędzie z wielkimi ich stratami, w części po walce z bliska w naszych liniach.

Niemieckie eskadry lotnicze atakowały bombami angielskie obozy pod Pas (na wschodzie od Doullens).

Wschodnie pole walki: Oprócz ożywionej częściowo akcji artyleryjskiej i kilku potyczek małych oddziałów niema nic do doniesienia z części północnej.

(Grupa wojsk generała Linsingena). Na zachodzie od Sokala i pod Zaturczem trwają gwałtowne, dla nas pomyślne walki.

Liczba jeńców wzrosła od 16-go czerwca na 61 oficerów i 11 097 szeregowców, zdobycz na 2 dział i 54 karabiny maszynowe.

Położenie armii generała hr. Bothmera w ogólności nie zmieniło się.

Bałkańskie pole walki: Nic nowego.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki. Od kanału La Bassee na południe do Sommy przedsięwzięł przeciwnik ponowne ataki wywiadowcze, popierane wielokrotnie sil-

nym ogniem artyleryjskim, wybuchami i pod ochroną dymu i gazu, które bez wysiłku zostały odparte. Także w Szampanii nie udały się ataki słabszych oddziałów nieprzyjacielskich na północ - wschód od Le Mesnil.

Po lewym brzegu Mozy, przy Martwym Człowieku, odparto w nocy przeciwnicze oddziały z granatami ręcznymi. — Po prawym brzegu rzeki atakowali Francuzi wczoraj przez cały dzień silnymi, nowo sprowadzonymi siłami, w dniu 23-go stycznia zdobyte przez nas stanowiska na wzgórzu „Zimna Ziemia,” wioskę Fleury i graniczące z nią wschodnie linie, poprzednio przygotowując atak 12-godzinny upartym ogniem. Silnym ogniem artyleryjskim i bojem naszej walecznej piechoty odparto ostatecznie wszystkie ataki z nadzwyczajnymi stratami dla nieprzyjaciela.

Lotnika nieprzyjacielskiego zestrzelono pod Douaumont. Porucznik Hoehndorf wyłączył z potyczki pod Raucourt (na północ od Nomeny), dnia 25-go czerwca swój siódmy nieprzyjacielski aparat lotniczy, którym był francuski dwupłatowiec.

Dalsze poszukiwania wykazały, że nie sprawdziła się wiadomość podana w orędziu z dnia 23-go czerwca, jakoby wśród jeńców, którzy atak na Karlsruhe przedsięwzięli, znajdowali się Anglicy. Wszyscy schwyceni jeńcy są Francuzi.

Wschodnie pole walki: Armia generała v. Linsingena zdobyła szturmem wioskę Liniewko (na zachód od Sokala), jako też stanowiska rosyjskie położone na południe wioski. Innych znacniejszych zmian nie było.

Bałkańskie pole walki: Oprócz walk artyleryjskich między Wardarem a jeziorem Dojran nie ma nic do nadmienienia.

Orędzie rosyjskie z niedzieli.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: Działa niemieckie ostrzeliwały kilka odcinków stanowisk pod Rygą z gwałtownością największą. Silniejszy oddział niemiecki usiłował na skraju jeziora Babit zbliżyć się do naszych rowów, atoli nie miał powodzenia. Nad Dźwiń w okolicy pomiędzy Jakobszatem a Dźwińskiem artyleria nieprzyjacielska strzelała również gwałtownie. Lotnicy nieprzyjacielscy rzucili 20 bomb na dworzec Gołoczany (15 kilometrów) na południowy zachód od Mołodeczna. Jeden z naszych samolotów zestrzelony podczas śmiałego wlotu nad liniami przeciwnika ogniem działowym. Nasi odważni lotnicy, kapitan Bankejew i porucznik Pawłow mimo to, że obaj ranni i mimo nieprzyjacielskiego ognia ustawicznego spuścili się w naszych przednich liniach.

Nad Styrem, 3 wiorsty na południe od Cminy, w okolicy dworca Czaratoryska, wzięliśmy zniemacka silnie rozbudowane utwierdzenia, których załoga stawiała gwałtowny opór. Wykluto ją bagnetami. W szanicach zdobyliśmy dwa działa wielkiego kalibru.

Na północ od wsi Zaturcza odparliśmy w przeciwniku nieprzyjaciela, obrzucając go petardami i zadawszy mu ciężkie straty.

Na południe od Pustomytów (10 kilometrów) na południowy wschód od miejscowości Świniuchy, uderzył nieprzyjaciel wczoraj wieczorem na nasze rowy. Powitany naszym ogniem ześrodkowanym, wdarł się tylko na niewielu miejscach do rowów, zburzonych nieprzyjacielskim ogniem działowym. Wróg nie zdołał atoli utrzymać się tutaj z powodu wciąż wzmagających się strat i zaczepiony na całej linii rozpoczął odwrót. Dotychczas naliczyliśmy 800 nierannych jeńców, w połowie Niemców, 15 karabi-

Bracia Roszczerzajcie Gazetę Gdańską!

nów maszynowych wpadło w nasze ręce. Mnóstwo poległych i ranionych bagnietami zapelnia nasze rowy.

Na północ od Radziwiłłowa, w okolicy wsi Redków (21 kilometrów na północ od Radziwiłłowa) uderzyły nasze wojska na nieprzyjaciela i wdarły się do przednich rowów. W boju tym ranożono dzielnego komendanta pułku Swieczina. Nieprzyjaciół stawia wciąż najgwałtowniejszy opór. Łączy tu ogień swej ciężkiej i lekkiej artylerii.

Na zachód od Śniatynia robią nasze wojska postępy. W toku bitwy zajęły wsie Kielichów (18 kilometrów na zachód od Śniatynia) i Zabłotów (19,5 klm. na zachód od Śniatynia). Wieczorem dnia 23-go b. m. zdobyliśmy po zaciętej walce Kimpolung i wzięli przytem do niewoli 60 oficerów i 2000 szeregowców oraz zdobyli 4 karabiny maszynowe. Na dworcu Kimpolung zabraliśmy wozy kolejowe.

Po zajęciu Kimpolunga i Kutów, na zachód od Wyżnicy, znajduje się cała Bukowina w naszym posiadaniu. Z powodu przyspieszonego odwrotu wroga zajęliśmy w okolicy Itzkany (3 kilometry) na północ od Suczawy 88 pustych wagonów i 17 wagonów z kukurudzą i owsem. Mnóstwo materyału budulcowego, zapasy wielkie paszy i materyał wojenny dostały się w nasze ręce.

Kaukaz: W nocy na 23-go b. m. odparliśmy na zachód od Platany ogniem naszym napad Turków. Tej samej nocy wypędzili nas Turcy z klasztoru Kispidiese (4 kilometry na południe od Djewiczlik). Wszakże odbiliśmy im klasztor natychmiast.

Wszystkie następujące napady odparto z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Oprócz tego odparto napady tureckie na południowy wschód od Djewiczlik. Wzięliśmy jeńców i zdobyli mnóstwo broni.

Ozędzie francuskie z poniedziałku.

Powstrzymano atak niemiecki, skierowany przeciwko okopom na południowym stoku Martwy Człowiek. W okolicy Thiaumont toczyły się walki nadal także w nocy. Zdobyliśmy części okopów na zachód od fortu oraz poczyniliśmy niejaki postępy we wsi Fleury. W Wogezach złaął się atak niemiecki w dolinie Sawy (?). W nocy na 25-go b. m. rzucali lotnicy bomby na Luneville, Baccarat i St. Die. wyrządzając niewielką szkodę materyalną a raniąc także dzieci. Zapamiętano to sobie dla odwetu.

Zacięte walki artyleryjskie toczyły się w okolicy wzgórza 304, przy Martwy Człowiek i pod Chat-taucourt. W okolicy „Zimnej Ziemi” i Fleury zdwojono od 5-tej po południu ogień nieprzyjacielski.

Ofenzywa włoska.

(W. T. B.) Agencja Stefani rozpowszechnia następujące uwiadomienie dowództwa naczelnego: Ponieważ nieprzyjaciół nie był w możności przełamania naszego oporu i przeciwnie od kilku dni przeszliśmy do zaczepki energicznej, zmuszono Austriaków do cofania się. Węzły drogowe Mandrielle, stanowiska pod Castello Gomberto i nad Maletto, pod Monte Longara, Gallis, Asiago, Cesuea i Monte Cengio odebraliśmy. Pochód naprzód odbywa się energicznie i nasze wojska nieprzyjaciela ścigają.

Jak zginął Immelmann.

(W. T. B.) O ostatnim locie Immelmanna naczyni świadkowie podają w rozmaitych pismach bliższe szczegóły. Immelmann walczył z dwoma latawcami nieprzyjacielskimi, z których jeden zestrzelił. Podczas gdy go dalej ścigał, Fokker jego ugodzony został przez inny latawiec nieprzyjacielski, przez co prawdopodobnie zerwane zostało żebro stalowe. Mimo to, Immelmann dalej ścigał swoją ofiarę, wtem ułamał się ogon i w dalekim łuku spadł na ziemię, przyczem Immelmann znalazł śmierć. Przeciwników jego sprzątnęli następnie jego koledzy.

Poselstwo greckie odwołuje wiadomości.

(Wat.) Poselstwo greckie podaje do wiadomości, że telegramy, donoszące o demonstracjach w teatrze i na ulicy przeciwko sprzymierzonym były urządzane li tylko przez oderwane jednostki. Demonstracja w teatrze odbyła się co prawda, ale urządzono ją w teatrze najgorszego rodzaju. Wystawiona sztuka ośmieszająca sprzymierzeńców, była raz jedyny tylko wystawiona, poczem musiano ją zdjąć z afisza. Co się tyczy demonstracji urządzonych w dniu święta w stadyonie, to ogranicza się ona li tylko do wybijania szyb w redakcjach opozycyjnych przez rozmaite tłumy. Nie prawda, jakoby demonstracje urządzano również przeciwko poselstwu. Pod adresem posłów obcych mocarstw nie padła ani jedna obelga. Policja rozpędziła tłum demonstrantów przed redakcją pisma „Nea Hellas” i aresztowała kilka osobników. Cała prasa rządowa potępia stanowczo wszelkie wybryki tłumy i wystąpienia wrocie przeciwko państwu związkowemu.

Zbyteczne dodawać, że takie oświadczenie poselstwa greckiego jest tak samo wynikiem wpływów Francji, Rosji i Anglii, jak wszystko, co się wogóle dzisiaj w Grecji dzieje.

Pomiedzy Salandrą a Cadorną.

(Wat.) Były prezes ministrów włoskich Salandra wysłał na ręce Cadorny telegram treści następującej:

Przed opuszczeniem mego stanowiska przesyłam Jego Ekscelencji serdeczne pozdrowienia. Wśród ciężkiej i długiej drogi, po jakiej kroczylismy, razem



PRZEŚLICZNY OBRAZ Matki Boskiej Częstochowskiej

odbierze

— każdy Czytelnik —

który nadesła

kwit pocztowy, dokładny adres i 35 fen.
w znaczkach pocztowych.

Zaznaczamy wyraźnie, że obraz ten otrzymają tylko nasi Czytelnicy, którzy nadesła kwit swój na dowód. Kto nie abonuje „Gazety Gdańskiej”, obrazu tego nie dostanie, bo przeznaczony jest tylko dla naszych Czytelników. Po obraz trzeba się zgłosić zaraz, bo mamy już tylko małą liczbę. Kto się spóźni — nie dostanie. — Do nas adresować należy krótko:

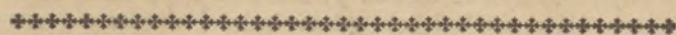
„Gazeta Gdańska” — Danzig.



łączyła nas, oprócz wiary w szczerne ogólne ideały — uczucie patriotycznego obowiązku, które jest koniecznym warunkiem powodzenia i które powinno być jednym z największych wyników moralnych naszej wojny. Życzę Jego Ekscelencji największej chwały i zwycięstwa dla Włoch.

Generał Cadorna odpowiedział w słowach następujących:

Jestem Jego Ekscelencji niezmiernie wdzięczny za życziwe słowa, które zarysowały mi się głęboko w pamięci i na które odpowiadam w tej samej niezłomnej wierze w zwycięstwo. Powodzenie armii naszej uzależnionem będzie w znacznej mierze również i pracy Jego Ekscelencji zainicjowanej i prowadzonej z takim zaparciem się siebie i z takim bezprzykładnem zaprzeczeniem.



Wiadomości potoczne.

Zabawa latowa na bezdomnych odbędzie się w niedzielę 2-go lipca w Sidlicach w ogrodzie pani Steppuhnovej, o czem w ostatniej chwili przypominamy. Urządzeniem zajmuje się gdańskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół. Cel zacny godzinę poparcia.

— Pan doktor Panecki, specjalista na choroby kobiece, wrócił z wywczasów i na nowo objął praktykę.

† Śp. Jan Grabarz. Dnia 24-go czerwca zmarł po długich cierpieniach śp. Jan Grabarz, adwokat przy wyższym sądzie ziemiankim w Kwidzynie, prezes Związku Sokołów na Prusy Zachodnie. Złożenie zwłok jego do grobu odbyło się w środę, 28-go czerwca w Gdańsku, na cmentarzu parafii św. Józefa.

Zmarły był jedną z najwybitniejszych postaci dzielnicy naszej. Syn ziemi Śląskiej, wytrwałą pracą pełną zapału zdobył sobie szerokie wykształcenie zawodowe i narodowe. Już w czasie studiów na uniwersytecie Wrocławskim zaznaczył się w życiu młodzieży akademickiej jako typ górujący, jako człowiek cywilnej odwagi, silnej, jasno określonej woli i głębokich społecznych uczuć. Ideałom młodości studenckiej dochował wierności przez życie całe, łamał najtrudniejsze przeszkody, nie lękał się ni walki ni osamotnienia.

Jako adwokat pracował początkowo w Grudziądzu, później w Kwidzynie i w krótkim czasie wyrobił sobie imię znakomitego prawnika i zdolnego obrońcy. Cały szereg obron, podyktowanych wysokim poczuciem godności sprawy broniłonej, zasłynął i poza granicami Prus Zachodnich i oddał sprawie wybitne usługi.

Ta sama sumienność, ta sama trzeźwa a w podkładach swoich głęboko uczuciowa staranność cechowała pracę społeczną Zmarłego. Za rychło, tak strasznie rychło utraciło społeczeństwo młodego szermierza tego, przed którym otwierały się coraz szersze pola działania. Nim zdołał wykonać szczerne zadanie życia swego, nim zdołał spełnić nadzieję łączące się z dzielnym imieniem, musiał porzucić dzieło swego ukochania.

Zmarł, mając lat 35, w głębi serca żegnany przez tych, którym piękny rozpęd jego ducha był hasłem i pokrzepieniem i uściskiem serdecznego, wiernego towarzysza. Niech odpoczywa w pokoju.

Ostrzeżenie przed nieprawem przywłaszczeniem sobie wsparcia wojennego. Zona pewnego górnika pobierała nadal wsparcie wojenne, pomimo że mąż jej, który jest inwalidą, został zwolniony od wojskowości. W ten sposób przywłaszczyła sobie 355 marek. Zarząd kopalniany doniósł, że mąż owej kobiety obecnie pracuje. Miasto wytoczyło skargę. Kobieta ową skazano na 4 miesiące więzienia, na 400 marek kary i utratę praw honorowych przez przeciąg 4 lat. Powyższa kara może służyć jako przestroga.

Zakaz palenia w pociągach. Dyrekcyja kolejowa w Bydgoszczy zwraca uwagę podróżnych na to, że odtąd ściślej będzie się stosować zakaz palenia w pociągach pospiesznych. Nie wolno palić w przedzia-

łach dla niepalących, a także i na korytarzach. Urzędnicy kolejowi mają przypilnować, ażeby każdy napotkany z palącym się cygarem lub papierosem, wyrzucił niedopałek, w przeciwnym zaś razie mają opornego zanotować do kary.

Przeciwko podeszwow z papieru. Rada Związku kowa wydała rozporządzenie, na mocy którego do trwałego obuwia nie wolno używać podeszew z papieru, ponieważ na tem cierpią nietylko odbiorcy, ale ogół wogóle przez to, że obuwie takie łatwiej się niszczy, a zatem giną także części obuwia z dobrej skóry, które przy należytej podeszwie wytrwałoby znacznie dłużej. Wolno wyrabiać obuwie i z podrobionej skóry, ale w takim razie musi to być na obuwii wyraźnie zaznaczone. Kanclerz Rzeszy wyda bliższe szczegóły do tego rozporządzenia.

Jednolita karta na mięso i masło na całą Rzeszę. Niedzielną „Berl. Tagebl.” zawiera wywiad jednego ze swoich redaktorów z p. Batockim. Z wywiadu tego wnioskować można, że celem miarowego podziału zaprowadzona będzie jednolita karta na mięso, a też i na masło i tłuszcz. W każdym razie utworzony zostanie wydział Rzeszy dla tłuszczów. Wznowienie zakazu bicia domowego jest wykluczone.

Wobec pogłosek, że w lipcu i sierpniu wogóle nie będzie wolno sprzedawać mięsa, oświadczył p. Batocki, że tej obawy niema już dlatego, że w chwili, gdy ziemniaków i tłuszczu tak mało, nie można ludności ograniczać użycia drobnej ilości mięsa. Natomiast niewykluczone, że zarządzenie takie ukazać się może na miesiąc wrzesień, skoro dostateczny pogład istnieć będzie na nowe żniwo.

Poza tem z wywiadu przytaczamy jeszcze następujące dane.

Zmiana ceny zboża na chleb jest wykluczona (ceny najwyższe na 1-go sierpnia 1915 wynosiły na pszenicę 260 marek, żyto 220 mk. za 1000 kilogramów. Jak wiadomo, ceny te podwyższono 18-go sierpnia b. r. o 14 mk., a 1-go i 15-go lutego o dalszą markę na tonie; dla jęczmienia i owsa niższe wyznaczone będą ceny, które nie są jeszcze określone. Natomiast mają być, by móżd w sierpniu i wrześniu podwyższyć rację chleba dla pracujących, zaprowadzone odpowiednie dodatki jako premie za młóckę za sierpień.

W dalszym ciągu zaznaczył p. Batocki, że wynik żniw rozstrzygnie, ażeby obecny podział (racyonowanie) zostanie zatrzymany. Handel mąką bez kartek (markenfreies Mehl) ma zupełnie ustać.

Ceny najwyższe na prosięta nie mogą być ustanowione, gdyż zależy na tem, by odpowiednią ilość gospodarzy spowodować do zaprowadzenia u siebie macior do rozplodu. Cenami najwyższymi by się te wysiłki unicestwiło.

Obecny brak mięsa polega na zupełnym prawie braku paszy. Bydło musi być literalnie przegłodzone. Zdaniem p. Batockiego naprawa tych stosunków jest prawdopodobną wobec widoków na dobre żniwa paszy.

Przeciwko książkom niemoralnym. Zastępcza generalna komenda 17 korpusu armii, jako i gubernatorowie fortów Grudziądz, Torunia i t. d., rozporządzają, iż nie wolno polecać, wystawiać w oknach wystawnych, rozpowszechniać i t. d., wszelkich druków, przez prezydenta policji w Berlinie uznanych jako niemoralne. Kto się do tego rozporządzenia nie zastosuje, będzie karany więzieniem do 1 roku, lub w razie okoliczności łagodzących, aresztem albo grzywną do 1500 mk.

Gniew. Zamiar przeniesienia tutejszych jeńców oficerskich nie zostanie podobno wykonany. Tutejsi mieszkańcy życzą sobie, by jeńców pozostawiono na miejscu, bo miasto ma z tego znaczne korzyści.

Tuchola. 6-letni syn robotnika Barabasa w Rudymylnie upadł przy zabawie i złaął prawą nogę. — W mieszkaniu kupca Melzera wybuchł pożar, który jednak dość rychło ugaszono.

Okonek (Pomorze). W Okonku na Pomorzu u posiedziela R. zatrudniony jest jeńiec rosyjski. Syn R. znajduje się w niewoli rosyjskiej. Dziwnym zbiegiem okoliczności młody R. zatrudniony jest w Rosji u rodziców jeńca, którzy mają większą posiadłość. Sprawa ta wyszła na jaw w następstwie korespondencji obu jeńców.

Toruń. Przed tutejszą izbą karną odpowiadał w sobotę kupiec-hurtownik Antoni Rosochowicz, obwiniony o przekroczenie ceny najwyższej na naftę. Uznano go winnym w 40-tu przypadkach, za co skazany został na 20 marek grzywny za każdy przypadek, razem na 8120 marek, względnie 1 rok więzienia.

Toruń. Bawiąca się w domu rodzicielskim z braciżkiem w piłkę, wypadła 11-letnia Zofia Ciszewska z okna na podwórze i tak mocno się poraniła, że wkrótce wyzionęła ducha.

Mysłowice. W podziemiach kopalni myslowickiej na pokładzie 250 metrów wybuchł pożar. Ogień przerwał się przez tamę z takiego miejsca, gdzie już dawniej grasował ogień. Od kilku dni pracują robotnicy nad stłumieniem ognia.

Racibórz. Kilku chłopaków szkolnych jeździło łódką na Odrze. Na skrócie silny prąd wody przewrócił łódkę i chłopacy wpadli do wody. 13-letni Gerber, syn kolejarza, utonął.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Bank Kaszubski

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung
w Wejherowie (Neustadt W Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia zło-
żenia do dnia odbioru 4% do
4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Nickel. Stobbe.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji cheł-
mińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcyepi-
stowskim. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla
diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za roz-
porządzeniem arcyepistowskim. W oparciu pło-
ciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem bisku-
piego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pel-
plinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii.
Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu
polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Ja-
ko adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przy-
muje takowe (depozyty) za które płaci
3 1/2 i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić
udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Preb. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Książkę za darmo

zyskać może każdy. W jaki
sposób? O tem poucza osobny
opis, które nadsyłamy za po-
daniem dokładnego adresu.
Pocztówka wystarczy!

Do nas adresować należy
krótko:

„GAZETA GDAŃSKA”
Danzig.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt
die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeila-
gen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für
das III. Quartal 1916 und zahle an Abonnement
1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhal-
ten zu haben, bescheinigt

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet

mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”

Grobla Przedmiejska 49. (Vorstädtischer Graben).

Ucznia

syna uczciwych rodziców mającego chęć
wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz
lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

Pocztówki polskie. W bardzo ślicznym wykonaniu
okolorowem i jednobarwnem. Po części z polskimi
napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwia-
ty, pary miłosne w narodowych strojach chłop-
skich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, da-
lej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście,
wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy
polskich. Za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy
wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z
przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1, — mk. Z przesył-
ką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych,
używać winien ślicznych pocztówek powyższych,
nawzajemnie gustownie wykonanych. Małe gdań-
ki bowiem nabywać można pocztówek z polskimi nap-
isami. Kto szukał ich gdzie indziej daremnie, nie-
chaj natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wyśle-
my. * Jakże adres do nas wystarczy.

GAZETA GDAŃSKA — Danzig.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rzadców,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszka-
nie, kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodar-
stwo itd., pożyczyc
pieniędzy lub po-
dać cośkolwiek do
wiadomości ogółu,

najprędzej i najtaniej
uzyska to przez
ogłoszenia
w „Gazecie Gdańskiej”

najskuteczniejszem
piśmie w Gdańsku
i na Pomorzu.

Świerzb i parchy

usuwa szybko i pewno bez
przerwy w pracy

Ed. Stansberg
Oberhausen, Wilhelmstr. 75.
Prospekt za 20 f. w znaczkach.

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chełmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mo-
kre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drischmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H.,
Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościszyn, „Ul” Spar - u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H.,
Gościszyn Kr. Bomst.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Ka-
mieniec Bez. Posen.
Kartuz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Kiecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komersk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kotschin.
Koscin, Bank Kupiecko - Przemysłowy, E. G. m. u. H., Ko-
sten Bez. Posen.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H.,
Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszya, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G.
m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltzsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Marko-
witz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. b. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görden in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktstädt.
Mesina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murewana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murewana
Goslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H.,
Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Osieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H.,
Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierchowice, Bank, E. G. m. u. H., Portscheiten p.
Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portscheiten
p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr.
Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanischewo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G.
m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tüchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstübau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. b. H.,
Flatow Wpr.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską.”